

Marzena Forma

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

## Działalność literacka Wandy Wasilewskiej w latach 1945-1964

### Literature Activity of Wanda Wasilewska in the Years 1945-1964

#### Streszczenie:

Zasadniczym celem niniejszego szkicu jest charakterystyka powojennej działalności literackiej Wandy Wasilewskiej, która pochodziła z lewicowego domu o niepodległościowych tradycjach. Po wybuchu II wojny światowej udała się na wschód, gdzie została dyrektorem sowieckiego teatru we Lwowie, weszła w skład Rady Najwyższej ZSRR, wstąpiła do Armii Czerwonej oraz była współzałożycielką Związku Patriotów Polskich i współuczestniczyła w powołaniu polskiej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz 1 Armii Polskiej w ZSRR. Po wojnie nie wróciła do kraju. Działała w ruchach pokojowych (np. w Światowej Radzie Pokoju), z racji czego często wyjeżdżała za granicę. Owocem tych podróży były reportaże pt. *30 dni w Chinach*, *10 dni na Kubie*, *W Paryżu i poza Paryżem*. Wielokrotnie odwiedzała Polskę. Zmarła 29 lipca 1964 roku w Kijowie i została pochowana na cmentarzu Bajkowym.

#### Abstract:

The main purpose of this draft is characterization of post-war literary activity of Wanda Wasilewska. She came from family of patriotic background with leftist convictions. The atmosphere of her family house influenced Wasilewska's social consciousness. After the outbreak of Second World War, she went to the east and became a director of Soviet theatre in Lviv, she got into lineup USSR Highest Council, she even joined the Russian Army, contributed to the establishment of Union of Polish Patriots and also the 1 Polish Tadeusz Kościuszko Infantry Division, also First Polish Army in Soviet Union.

She did not return to the country after the war. She was active in the peace movements (for example, in the World Peace Council) and because of this she was frequently going abroad (China, Cuba, Paris). The result of those journeys were reportages, titled "30 Days in China", "10 Days in Cuba", "In Paris and outside the Paris". She was frequently visiting Poland. 29 July 1964 she died in Kiev. The novelist was buried in the Baikove Cemetery.

#### Słowa kluczowe:

Wanda Wasilewska, reportaż, polityka, lata powojenne

#### Keywords:

Wanda Wasilewska, reportage, political, post-war-years

Były dwie możliwości: albo była renegatką i sprzedała się za cenę spokoju osobistego i kawałek chleba z masłem I kawiozem, i wobec tego mówiła prawdę, albo kłamała, I rozwiązanie naszej sprawy widziała w takiej perspektywie, jakiej - według jej oceny - my nie mogliśmy aprobować<sup>1</sup>.

Zygmunt Berling

(...) Ale trzeba zaznaczyć, że w czasie tego krótkiego pobytu w Kujbyszewie pomagała Polakom w miarę swoich możliwości. Gdy tylko dowiedziała się, że komuś z pracowników potrzebne są lekarstwa, pończochy czy też inne części garderoby, niemożliwe wówczas do zdobycia dla zwykłych śmiertelników, nic nie obiecując, wystarała się o nie i przesyłała potrzebującym. Zawsze była wrażliwa na ludzką niedolę, koło której nie przechodziła obojętnie<sup>2</sup>.

Rozalia Lampę

### **Kontrowersje wokół Wandy Wasilewskiej w III RP**

Przytoczone powyżej dwie skrajne wypowiedzi dotyczące osoby Wandy Wasilewskiej<sup>3</sup> zaświadcza, iż znajomość biografii jest konieczna do zrozumienia zajmowanego przez pisarkę stanowiska politycznego oraz do odczytania i zinterpretowania jej twórczości. W tym miejscu trzeba nadmienić, że omawiana postać działała I tworzyła w trzech różnych okresach historycznych. Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego Wanda Wasilewska była już pisarką znaną, bowiem wtedy wyszły trzy jej powieści: *Oblicze dzień* (1934), *Ojczyzna* (1935), *Ziemia w jarzmie* (1938). W czasie drugiej wojny światowej ukazały się takie jej powieści jak: *Płomień na bagnach* (1940), *Tęcza* (1942), *Po prostu miłość* (1945). Natomiast po zakończeniu działań zbrojnych Wanda Wasilewska pisała głównie reportaże oraz utwory wspomnieniowe<sup>4</sup>. I choć w dorobku artystycznym pisarki znalazły się jej młodzieńcze wiersze<sup>5</sup>, proza, a nawet opowiadania dla dzieci i młodzieży<sup>6</sup>, to współcześnie wydaje się postacią niemal zupełnie zapomnianą przez literaturoznawców. W opracowaniach dotyczących literatury polskiej przedstawiana jest jako pisarka rewolucyjna, lewicowa, jawnie sprzyjająca władzy komunistycznej<sup>7</sup>. Pomimo iż jej nazwisko jest stale przywoływane w publikacjach

<sup>1</sup> Z. Berling, *Wolność na przetarg*, t.3, Warszawa 1991, s. 33.

<sup>2</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Relacja Rozalii Lampę o Wandzie Wasilewskiej z marca 1976 roku, tęcz. osób. Wandy Wasilewskiej, sygn. 9599, k. 471.

<sup>3</sup> Wanda Wasilewska (ur. 21 stycznia 1905 w Krakowie, zm. 29 lipca 1964 w Kijowie) - pisarka, publicystka I autorka książek dla dzieci i młodzieży; córka znanego socjalisty Leona Wasilewskiego. W latach 1927 – 1933 pracowała w krakowskich szkołach jako nauczycielka języka polskiego. Natomiast od 1934 r. do 1938 r. redagowała warszawskie pisma dla dzieci i młodzieży „Płomyk” i „Płomyczek”. W czasie II wojny światowej przebywała na terytorium ZSRR; weszła w skład Rady Najwyższej, wstąpiła do Armii Czerwonej, była przewodniczącą ZPP. Zmarła 29 lipca 1964 roku na zawał serca. Została pochowana na kijowskim Cmentarzu Bajkowym.

<sup>4</sup> Był to cykl reportaży, które Wanda Wasilewska publikowała w „Naprzódzie” w latach 1932-1934. Pod takim samym tytułem w 1936 r. ukazywało się pismo założone z polecenia KPP, które redagowała Wanda Wasilewska. Był to dwutygodnik wychodzący w Warszawie od lutego do 5 czerwca 1936 r. (9 numerów, z których 4 skonfiskowano). Oficjalnym redaktorem i wydawcą był Marian Markowski, natomiast pismem kierowali Mieczysław Bibrowski i Wanda Wasilewska.

<sup>5</sup> Pisała pod pseudonimami m.in. J. Drewnicki, W.W., Wanda Woskowska, Wanda Żarnowiecka. Debiutancki wiersz Wasilewskiej pt. *Wiosna* ukazał się na łamach 98 numeru dziennika „Naprzód” z 1 maja 1921 roku. Od 1922 roku Wanda Wasilewska ogłaszała swoje wiersze sporadycznie w „Wiankach”, w latach 1923-24 w „Błuszczu”, w „Robotniku” pod pseudonimem Wanda Żarnowiecka (utworzonym od nazwy miejscowości - Żarnówka, w której pisarka przebywała w czasie I WŚ). Pod pseudonimem ogłoszono w „Robotniku” m.in. następujące wiersze: *W dolinie* (11 X 1922), *Bajka* (14 I 1923), *Lot* (25 I 1923), *Wiedza radości* (12 I 1923), *Ktoś pisze do mnie list* (2 IX 1923), *Przedziwną nocą* (20 I 1923), *W łoskocie kół* (21 I 1923).

<sup>6</sup> Do najpopularniejszych opowiadań z tego gatunku należą min.: *Goście z całego świata* (1933); *Historia o człowieku pierwotnym* (1934), *Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba* (1934), *Królewski syn* (1935), *Szlakiem przygód* (1935), *Legenda o Janie z Kolna* (1936), *Wierzy i buk* (1936), *W pierwotnej puszczy* (1939).

<sup>7</sup> *Literatura Polska: przewodnik encyklopedyczny*, red J. Krzyżanowski, od 1976 C Hernas, t. 2, Warszawa 1984, s. 568; H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1997*, Warszawa 1999, s. 264-265; M. Czajka, *Słownik biograficzny XX wieku*, Warszawa 2004, s. 957; *Współcześni polscy pisarze*

historycznych<sup>8</sup>, nadal pozostaje postacią niezbyt znaną, a nawet tajemniczą i zagadkową. Dlatego też zasadniczym celem niniejszego szkicu jest charakterystyka jej powojennej działalności literackiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na powstałe w tym czasie dwa reportaże W Paryżu i poza Paryżem i 30 dni w Chinach, bowiem prezentują one poglądy pisarki, która jednocześnie jako wpływowa postać polskiej sceny politycznej zapisała się w historii XX wieku<sup>9</sup>. Zgromadzony materiał przedstawiono według kryterium chronologiczno-problemowego, gdyż założeniem pracy jest ukazanie związków zachodzących między działalnością społeczno-polityczną, a twórczością publicystyczno-prozatorską Wandy Wasilewskiej.

Wydaje się, że dziś po pięćdziesięciu latach, jakie minęły od chwili śmierci Wandy Wasilewskiej, można pokusić się o próby wypełnienia luk oraz skorygowania krążących opinii na jej temat. Autorka niniejszego szkicu w celu odtworzenia drogi życiowej wspomnianej literatki i działaczki politycznej wykorzystała zasoby archiwalne Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Instytutu Pamięci Narodowej oraz źródła publikowane, pamiętniki i wspomnienia (m.in. Z Berlinga, W. Sokorskiego, J. Broniewskiej, J. Putramenta). Cennymi źródłami informacji, pomimo obciążeń ideologicznych, były również publikacje pierwszej biografki Wandy Wasilewskiej - Eleonory Syzdek<sup>10</sup>, z którą miałam możliwość porozmawiać na temat roli, jaką pisarka odegrała na terytorium ZSRR w czasie II wojny światowej jako reprezentantka lewicy polskiej. Z najnowszych opracowań na odnotowanie z całą pewnością zasługują prace Agnieszki Mrozik, która prowadzi badania nad kreacją zyciorysów polskich komunistek<sup>11</sup>. W ten sposób w biografjach Wandy Wasilewskiej często próbuje się wskazać na początek jej sowieckich kontaktów, ponieważ pisarka była jedną z trzech córek Leona Wasilewskiego, pierwszego ministra spraw zagranicznych odrodzonej RP i bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego. Badacze wciąż zastanawiają się co było powodem tak radykalnej zmiany w postawie ideowej bohaterki, która odrzuciła patriotyczną i niepodległościową atmosferę domu rodzinnego w zamian przyjmując orientację komunistyczną. Wanda Wasilewska w czasie II wojny światowej była literatką (i doktorem filozofii), która otrzymała mandat do sowieckiej Rady Najwyższej, pracowała w Głównym Zarządzie Politycznym Armii Czerwonej, przewodniczyła ZG Związku Patriotów Polskich i współorganizowała 1 Dywizję Piechoty im. Tadeusza Kościuszki<sup>12</sup>. Dlatego też osobą Wandy Wasilewskiej nader chętnie interesują się współcześni historycy<sup>13</sup>. Wizerunek Wandy

---

i badacze literatury: słownik biobibliograficzny, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, t. 9, Warszawa 2004, s. 49-56.

<sup>8</sup> Z najnowszych publikacji na uwagę zasługują: M. Wojtczak, Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL, Warszawa 2014; J. Siedlecka, Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki, Poznań 2015.

<sup>9</sup> Niniejszy szkic jest owocem wieloletnich badań Autorki oraz stanowi fragment rozprawy doktorskiej poświęconej życiu i twórczości Wandy Wasilewskiej.

<sup>10</sup> E. Syzdek, Wanda Wasilewska (1905-1964), Warszawa 1979; tejsze, Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej, Warszawa 1981.

<sup>11</sup> A. Mrozik, Komunistki i duch transgresji. „Przypadek” Wandy Wasilewskiej, „Teksty Drugie” 2013, nr 3, s. 11-35; tejsze, Poza nawiasem historii (kobiet), czyli po co nam dziś komunistki, „Wakat On-line” 2014, nr 3, dostęp online: <http://sdk.pl/wakat/nr26/AgnieszkaMrozik.html> [15.08.2015].

<sup>12</sup> Na temat wojennej działalności Wandy Wasilewskiej pisałam w artykule pt. Działalność kulturalno-literacka Wandy Wasilewskiej w latach 1939-1945, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku. Zbliżenia Cywilizacyjne. Edukacja, kultura, polityka”, t. X, pod red. A. Adamczyk, Włocławek 2014, s. 165-189.

<sup>13</sup> A. Głowacki, Działalność Wandy Wasilewskiej w czasie II Wojny Światowej, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1982 nr 4, s. 187-191; M. Podolak, Wanda Wasilewska - matka chrzestna Polski Ludowej. Zagadnienia badawcze, „Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2013”, pod red. Ł. Kamińskiego, T. Sudoła,

Wasilewskiej zmieniał się w kolejnych dekadach razem z wymianą elit sprawujących władzę, aż w konsekwencji przybrał dwie skrajne jego formy<sup>14</sup>. W PRL-u była wzorem internacjonalistki, żarliwej patriotki, przedstawicielki polskich interesów w ZSRR. Następną dekadą w historii Polski przyczyniła się do zdewaluowania roli Wandy Wasilewskiej. Po roku 1989 Wanda Wasilewska przestała już być patronką ulic, szkół<sup>15</sup> i instytucji państwowych<sup>16</sup>, a jej utwory literackie wycofano z listy lektur. Z roli „przewodniczki” polskiego społeczeństwa oraz „patronki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i narodowej wieszczki” przekształciła się w symbol zdrady i degeneracji peerelowskich elit i całego systemu<sup>17</sup>. Agnieszka Mrozik słusznie zauważyła, że przedstawiano ją głównie, jako kobietę, która była „żywą alegorią” komunizmu, uosabiającą emancypacyjny wymiar tamtejszej władzy<sup>18</sup>.

### **Polityczna emerytura Wandy Wasilewskiej**

Powojenne losy Wandy Wasilewskiej opisane zostały bardzo enigmatycznie. W 1982 roku wyszedł pod redakcją Eleonory Syzdek zbiór tekstów poświęconych pisarce pt. Wanda Wasilewska we wspomnieniach. W składzie publikacji zamieszczono relacje jej przyjaciół i współpracowników m.in. Janiny Broniewskiej<sup>19</sup>, Jerzego Putramenta<sup>20</sup>, Jurija Smołyca<sup>21</sup>,

---

M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 223-229; S. Koper, *Kobiety władzy PRL*, Warszawa 2012; J. Molenda, Bierut i Wasilewska. Agent i dewotka, Warszawa 2015.

<sup>14</sup> Szczegółowo o przepisywaniu, aktualizowaniu, korygowaniu i o różnych kreacjach życiorysu Wandy Wasilewskiej pisze Agnieszka Mrozik (adiunkt w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk), która prowadzi badania w tym zakresie; Zob. A. Mrozik, „Wanda, co wołała Rusa”. Wytwarzanie (biografii) komunistki - wytwarzanie (tożsamości) narodu, [w:] PRL – życie po życiu, pod red. K. Chmielewska, A. Mrozik, G. Wołowicz, Warszawa 2013, s. 47-89.

<sup>15</sup> Wanda Wasilewska była patronką: w latach 60. szkoły podstawowej nr 219 w Warszawie; od 15 października 1979 r. do 1982 r. Zespołu Szkół nr 5 w Warszawie; od 1974 do 1988 Zespół Szkół w Trzebieży nosił nazwę ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA im. WANDY WASILEWSKIEJ W TRZEBIEŻY SZKOLNY PUNKT FILIALNY W MEKŁOŃCZYCY; do 1989 szkoła podstawowa w Więcborku (obecnie nosi imię Kornela Makuszyńskiego). W roku szkolnym 1951/52 w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 21 im. H. Sienkiewicza działała drużyna harcerska im. Wandy Wasilewskiej.

<sup>16</sup> 6 maja 1978 roku Minister Obrony Narodowej, Wojciech Jaruzelski nadał Wojskowemu Instytutowi Historycznemu w Rembertowie imię Wandy Wasilewskiej (Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 11 MON z dnia 6.05.1978 roku). W trakcie uroczystości nadania imienia została odsłonięta tablica pamiątkowa z napisem: „Wojskowy Instytut Historyczny imienia Wandy Wasilewskiej, wybitnej Polki, pisarki, rewolucjonistki - współorganizatorki 1 Dywizji Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki. W 35 rocznicę ludowego Wojska Polskiego. 14 maja 1978 roku”; A. Marcinkowski, Uroczystość nadania Wojskowemu Instytutowi Historycznemu imienia Wandy Wasilewskiej, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 2 (84), s. 329.

<sup>17</sup> A. Mrozik, „Komuniści (nie) mają ojczyzny. „Wanda Wasilewska jako polska (anty)bohaterka narodowa, „Studia Litteraria et Historica” 2013, nr 2, s. 528, dostępne on line:

<https://ispan.waw.pl/journals/index.php/slh/article/view/slh.2013.021/187> [10.07.2015].

<sup>18</sup> Ibidem, s. 529.

<sup>19</sup> Janina Broniewska z domu Kiinig (ur. 5 sierpnia 1904 w Kaliszu, zm. 17 lutego 1981 w Warszawie) - polska pisarka, autorka powieści dla dzieci i młodzieży, publicystka, pedagog. W 1933 r. pozbawiono ją prawa do nauczania. W latach 1934-38 redagowała pisma dla dzieci „Płomyk” i „Płomyczek”. W czasie II wojny światowej przebywała na terenach okupowanych przez ZSRR. Była działaczką Związku Patriotów Polskich i korespondentem wojennym Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz członkiem redakcji „Nowych Widnokręgów”; w 1944 r. posłanka do KRN. W 1947 r. powróciła do Polski. Została redaktorem naczelnym tygodnika „Kobieta” oraz redaktorem literackim „Kraju Rad”. Przez wiele lat przyjaźniła się z Wandą Wasilewską. Znajomość tę opisuje w swoich utworach zatytułowanych: *Maje i listopady* (1967), *Tamten brzeg mych lat* (1973) oraz w zapiskach z notatnika korespondenta wojennego (1953).

<sup>20</sup> Jerzy Putrament (ur. 14 listopada 1910 w Mińsku, zm. 23 czerwca 1986 w Warszawie) - polski pisarz, poeta, publicysta, działacz polityczny. Podczas II wojny światowej przebywał we Lwowie. Był jednym z współtwórców ZPP i IDP im. Tadeusza Kościuszki. W latach 1947-1950 ambasador PRL w Paryżu.

<sup>21</sup> Jurij Smołyca (ur. 8 lipca 1900 w Umań, zm. 26 sierpnia 1976 w Kijowie) - ukraiński pisarz i działacz teatralny.

Wincentego Rzymowskiego<sup>22</sup>, które ukazywały życie codzienne Wandy Wasilewskiej. Przedstawiono ją jako kobietę, która wreszcie może wieść dostatnie i spokojne życie w gronie rodzinnym, a jej ulubionymi zajęciami są gotowanie, pielienie ogródka, wędkarstwo oraz niańczenie ukochanego wnuka Piotrusia. Chociaż ze względu na nowe funkcje i związane z nimi podróże po świecie, był to okres także bardzo pracowity dla pisarki. Przez sześć kadencji była deputowaną do Rady Najwyższej ZSRR. Po wojnie działała w ruchach pokojowych m.in. w Światowej Radzie Pokoju, dzięki czemu odwiedziła Europę, Azję i Amerykę Łacińską. Powojenna działalność na rzecz pokoju umożliwiła jej zwiedzenie m.in. Niemiec (1950), Austrii (1952), Węgier (1953), Bliskiego Wschodu (1955), Finlandii (1955). Była w Szwecji, Rumuni, Bułgarii, Meksyku i Birmie. Od marca do maja 1955 roku razem z trzecim mężem przebywała na Dalekim Wschodzie; trzy tygodnie spędziła w Indiach, pięć dni w Birmie oraz półtora miesiąca (od końca marca do maja) zwiedzała Chiny. Wielokrotnie przyjeżdżała do swojej ojczyzny. Miała u Janiny Broniewskiej w domu na Mokotowie pokój, w którym zatrzymywała się na czas pobytu w kraju. W lecie 1976 roku umieszczono na nim tablicę, która jak pisze Helena Zatorska, upamiętniała pobyty Wandy Wasilewskiej w Polsce<sup>23</sup>. Aleksander Wat w swoim pamiętniku pt. *Mój wiek* pisząc o powojennej pozycji działaczki twierdził:

(...) miała [ona - MF] ogromny wpływ w pierwszych latach, w 1947, 1948 r. W ogóle się nie pokazywała, przyjeżdżała do Warszawy i zamieszkiwała incognito, bardzo strzeżona, w willi Broniewskiej. Ale przecież miała olbrzymi głos w sprawach Polski. Po prostu partia, prezydium partii, Bierut, Berman, to wszystko liczyło się z nią<sup>24</sup>.

Trzeba przy tym zauważyć, iż Wanda Wasilewska stopniowo zaczęła się odsuwać od spraw państwowych w Polsce w sierpniu 1946 roku po uchwale prezydium KRN o zakończeniu działalności Związku Patriotów Polskich, co nie oznaczało jednak braku kontaktu z Krajem. Szczególnie owocnym w wizyty był rok 1948. 18 listopada 1948 roku razem z marszałkiem Polski Michałem Rola-Żymierskim oraz generałem Marianem Spychalskim odwiedziła Praski Pułk im. Tadeusza Kościuszki w Warszawie<sup>25</sup>. W obecności Hilarego Minca Wanda Wasilewska zwiedzała teren budowy mostu Śląsko-Dąbrowskiego oraz trasę W-Z26<sup>26</sup>. Pod koniec roku 1948 pisarka odwiedziła Polskę raz jeszcze. Uczestniczyła w zwołanym w dniach 15-21 grudnia Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS, na którym powołano PZPR. Przed uroczystością udała się do wielu instytucji społecznych i zakładów pracy, wygłaszała przemówienia na temat warunków życia ludzi w Związku Radzieckim, spotkała się z redakcją Polskiego Radia i pracownikami „Głosu Ludu”. Odnotowując kolejne jej wizyty w Polsce - to 1 września 1950 roku Wanda Wasilewska razem z Aleksandrem Kornijczukiem, który był delegatem radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, uczestniczyła w zorganizowanym w auli Politechniki Warszawskiej I Polskim Kongresie Pokoju. W uroczystości tej, przypadającej w jedenastą rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę udział wzięło około 1300 delegatów z całego kraju (literatów, aktywistów komitetów pokoju, naukowców, artystów) oraz zza granicy. W dniach 16-22 listopada pisarka gościła na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie. Została członkiem utworzonej podczas Kongresu Światowej Rady Pokoju. W czerwcu 1953 roku

<sup>22</sup> Wincenty Rzymowski (ur. 19 lipca 1883 w Kuczborku-Osadzie. zm. 30 kwietnia 1950 w Warszawie) - polski literat, dziennikarz i polityk, minister spraw zagranicznych oraz kultury i sztuki, poseł na Sejm Ustawodawczy.

<sup>23</sup> H. Zatorska, Wanda Wasilewska. Współczesne zyciorisy Polaków, Warszawa 1977, s. 82.

<sup>24</sup> A. Wat, *Mój wiek*. Pamiętnik mówiony, t. 1, Warszawa 1990, s. 278-279.

<sup>25</sup> Film pt. *Wizyta Wandy Wasilewskiej w Praskim Pułku im. Tadeusza Kościuszki*, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7023#.VZfT7fntmko>, dostęp [10.06.2015].

<sup>26</sup> Film pt. *Wanda Wasilewska odwiedza budowę trasy W-Z*, <http://www.kronikarp.pl/szukaj,20740,strona-1>, dostęp [10.06.2015].

zorganizowano spotkanie z działaczką w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego, podczas którego opowiadała o tworzeniu 1 armii Wojska Polskiego w ZSRR. Wanda Wasilewska do końca życia była aktywna literacko, przyjeżdżała do kraju oraz spotykała się i rozmawiała z wieloma delegacjami. W styczniu 1964 roku została zaproszona do Warszawy przez historyków z Instytutu Historii Partii przy Komitecie Centralnym PZPR. W spotkaniu brali udział m.in. S. Ajzner, H. Kamińska, J. Kowalski, H. Malinowski, M. Malinowski, H. Marek, W. Matuszewska, J. Pawłowicz, A. Przygoński, J. Radziejowski, Z. Szczygielski, J. Tomicki, R. Toruńczyk, M. Wilusz, F. Zbiniewicz. W trakcie mitingu działaczka odpowiedziała na wiele pytań nurtujących badaczy związanych z różnymi okresami jej działalności społeczno-politycznej; zarówno tej przedwojennej, jak i wojennej w ZSRR. „Przez kilka dni pisarka spotykała się z grupą pracowników Zakładu, odpowiadając na zadane pytania. Odpowiedzi te w sumie złożyły się na pokaźne objętościowo wspomnienia obejmujące całe niemal życie ich autorki po rok 1945”<sup>27</sup>. Spisany materiał liczył 430 stron maszynopisu. Nagranych wspomnień Wanda Wasilewska nie zdążyła autoryzować, bowiem w niedługim czasie zmarła. Wspomnienia ogłaszano we fragmentach. Część pierwszą, którą do druku przygotowali Halina Bułhakowska i Tadeusz Sierocki, opublikowano w kwartalniku „Z Pola Walki” nr 1 z 1968 roku. Część drugą pt. Wspomnienia Wandy Wasilewskiej (1939-1944), wydano w 1982 roku w 7 numerze „Archiwum Ruchu Robotniczego”.

Po wojnie Wanda Wasilewska nie zdecydowała się wrócić do kraju. Nie wiadomo jakie były motywy tej decyzji, polityczne czy osobiste. Zdaniem radzieckiego polityka Nikity Chruszczowa działaczka wróciłaby do kraju pod warunkiem, że ten stanie się republiką Związku Sowieckiego<sup>28</sup>. Podobnie mówił Julian Strykowski w rozmowie z Jackiem Trznadlem:

(...) ta Polska jej nie odpowiadała. Nie wiem, czy to jest legenda, że Stalin powiedział o niej: Wanda Wasilewska jest komunistką, bo ona chce, żeby Polska była siedemnastą republiką, a to jest niemożliwe. To jest niepotrzebne. Może ona czuła, że nie ma dla niej miejsca w Polsce, że jest tam zniechęcona<sup>29</sup>.

Dawid Jakubowski w swoim tekście poświęconym Wandzie Wasilewskiej pisał, że niesłusznie uważano ją za rzecznikę 17 republiki. Na dowód przytoczył także opowieść prof. Pawła Wieczorkiewicza<sup>30</sup>:

Wasilewska wraz z Janiną Broniewską piją szampana. Broniewska wznosi toast za jak najszybsze przekształcenie Polski w 17 republikę ZSRR - na co Wasilewska ze smutkiem: »Janka, czy ty wiesz, za co pijesz« .

Również Eleonora Syzdek pytana przeze mnie niedawno czy Wanda Wasilewska rzeczywiście dążyła do uczynienia z Polski siedemnastej republiki ZSRR stanowczo zaprzeczyła twierdząc, że po wojnie nie było już mowy o takiej koncepcji<sup>31</sup>. Natomiast Zygmunt Berling,

<sup>27</sup> Wspomnienia Wandy Wasilewskiej, „Z pola walki” 1968, nr 1 (41), s. 115.

<sup>28</sup> N. Chruszczow, Fragmenty wspomnień, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 132, s. 158.

<sup>29</sup> J. Trznadel, Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami, Warszawa - Komorów 2006, s. 219.

<sup>30</sup> D. Jakubowski, Kontrowersje wokół Wandy Wasilewskiej. Śmiech Bermana z za grobu, dostępne online: <http://antykapitalista1.9171959.salon24.pl/84911,dawid-jakubowski-kontrowersje-e-wokol-wandy-wasilewskiej-smiech-b,2> [21.09.2015].

<sup>31</sup> E. Syzdek, Powojenna działalność Wandy Wasilewskiej, rozmowę przeprowadził M. Forma, Warszawa, kwiecień 2016.

który niejednokrotnie wypowiadał się na ten temat w swoich wspomnieniach chciał ukazać Wandę Wasilewską jako tą, która całkowicie dążyła do zlikwidowania polskiej niepodległości<sup>32</sup>.

Po wojnie odsunięto Wandę Wasilewską na boczny tor, ponieważ jej osoba zbyt jawnie kojarzyła się z działalnością na rzecz Związku Radzieckiego. Mogła ona stanowić symbol przyjaźni polsko-radzieckiej, natomiast nie dopuszczono, aby zajęła ważne stanowisko w powojennej Polsce, ponieważ jak pisze Agnieszka Mrozik, „nowa władza, by okrzepnąć, potrzebowała bohaterów tutejszych, niepodważalnie polskich, patriotycznych, niemogących w żaden sposób kojarzyć się z działalnością agenturalną”<sup>33</sup>. Z obawy przed ewentualnymi atakami na swoje życie postanowiła pozostać w Związku Radzieckim<sup>34</sup>.

Znajomi Wandy Wasilewskiej twierdzili, że głównym powodem dla którego została w Kijowie był jej mąż Aleksander Korniejczuk, który w latach 40. zajmował wysokie stanowiska w Komitecie ds. Sztuki Ukraińskiej Republiki Radzieckiej oraz Związku Radzieckich Pisarzy Ukrainy. Coś jednak musiało się popsuć między małżonkami, skoro w testamencie pisarka odnotowała, że chce spocząć w osobnym grobowcu, a pieniądze przekazała na polski kościół w Kijowie<sup>35</sup>. Może był to efekt dewocji religijnej<sup>36</sup>, w którą miała popaść pod koniec swojego życia, a może wiedziała o licznych romansach męża, równoległej rodzinie i dwójce dzieci, które Korniejczuk uznał za swoje. Powojenne relacje między małżonkami stanowią intrygującą zagadkę w biografii Wandy Wasilewskiej. Włodzimierz Sokorski, który nie pałał sympatią do pisarki, mówił otwarcie, że Aleksander Korniejczuk „Okazał się pijakiem i brutalnym erotomanem. Zniszczył życie nie tylko Wandy, lecz i jej córki, Ewy. Wanda nie pozwoliła się pochować koło Saszy, ale to mała satysfakcja po tym wszystkim, co z nim przeszła”<sup>37</sup>. Był także przekonany o tym, że Wanda Wasilewska popełniła samobójstwo<sup>38</sup>.

Jednak jej młodsza siostra, Zofia Aldona Woźnicka uważała, że bodźcem, który skłonił Wandę Wasilewską do pozostania zagranicą była więź łącząca pisarkę z mieszkańcami Kraju Rad:

Dobrze się wśród nich czuła, była dzięki swym książkom i społecznej działalności znana i szanowana, istniał tam swoisty kult jej osoby. Wiedziała więc, że w Związku Radzieckim będzie miała sprzyjające warunki i dobrą atmosferę dla szerokiej działalności pisarskiej i politycznej, czego, jak sądziła, nie miałaby w takiej mierze w Polsce<sup>39</sup>.

Na Ukrainie posiadała licznych wielbicieli swojego talentu literackiego. Jej pozycja zawodowa była stabilna. Czuła się tam doceniona.

## Wanda Wasilewska i jej utwory w latach 1945-1964

<sup>32</sup> Z. Berling, *Wspomnienia: Przeciw 17 Republice*, Warszawa 1991.

<sup>33</sup> A. Mrozik, „Komuniści (nie) mają”, s. 545

<sup>34</sup> 100/XX. *Antologia polskiego reportażu XX wieku*, pod red. M. Szczygieł, t. 1, Wołowiec 2014, s. 344.

<sup>35</sup> J. Molenda, *op. cit.*, s. 214.

<sup>36</sup> S. Koper, *op. cit.*, s. 83.

<sup>37</sup> W. Sokorski, *Adieu, burdel czyli notatnik intymny*, Chicago - Warszawa 1992, s. 24.

<sup>38</sup> W swoich wspomnieniach pt. *Wszyscy byliśmy kolaborantami* opublikowanymi w 42 nr „Angory” z 1992 roku Włodzimierz Sokorski pisał: „Wanda miała w sobie jakiś urok, choć moim zdaniem, nic kobiecego w niej nie było. Coś jednak musiała mieć, bo lubiła mężczyzn i byli tacy, co lubili ją. Miała nawet, można powiedzieć, burzliwe życie erotyczne. Była to jednak strasznie głupia baba i politycznie szła na wszystko, w tę czy tamtą stronę. Mądry był tylko jej mąż, Marian Bogatko, którego na jej oczach zastrzeliło NKWD. Na jej oczach. Od tego czasu nigdy nie powiedziała »nie«. W końcu była już i Stalinowi niepotrzebna. Popełniła samobójstwo” Cyt. za J. Trznadel, *Kolaboranci. Tadeusz Boy-Żeleński i grupa komunistycznych pisarzy we Lwowie 1939-1941*, Komorów 1998, s. 423.

<sup>39</sup> Wanda Wasilewska we wspomnieniach, pod red. E. Syzdek, Warszawa 1982, s. 74.

Twórczość Wandy Wasilewskiej była pozytywnie oceniana w ZSRR. Przedwojenne powieści czytał sam Józef Stalin. Tłumaczono je na wiele języków świata. Jak podaje Barbara Petrozolin „Do chwili śmierci łączny nakład jej książek w ZSRR przekroczył 10 milionów egzemplarzy, a w Polsce 2 miliony egzemplarzy”<sup>40</sup>. Przebywając w ZSRR Wanda Wasilewska wydała kilka powieści i opowiadań o tematyce wojennej oraz napisała tysiące artykułów propagandowych<sup>41</sup>. Po roku 1945 niemoc twórcza spowodowała, że uprawiała głównie utwory wspomnieniowe: Historia jednego strajku (1949), Dzieciństwo (1964) oraz reportaże<sup>42</sup> m.in. 70 dni na Kubie i Pod obcym księżycem, W Paryżu i pod Paryżem, 30 dni w Chinach, Listy z Rzymu, Francja we mgle, W Berlinie, W Niemczech, Pod niebem Chin, W Delcie Dunaju, Rumunia nieoczekiwana, Trzy dni w Birmie, Szkice o narodzie kubańskim, W Meksyku, Piękny kraj Bułgaria, W Sztokholmie w grudniu, Wiedeń w listopadzie. W udzielonym wywiadzie w 1958 roku na pytanie dziennikarza jakie są jej literackie plany na przyszłość odpowiedziała: „Chcę wydać cały cykl książek z moich podróży po wielu krajach: Birmie, Indiach, Francji, Szwecji, Finlandii”<sup>43</sup>.

Na wyróżnienie zasługują w szczególności dwa cykle reportaży. Pierwszy pt. W Paryżu i poza Paryżem, które ogłaszane były także na łamach „Prawdy”, powstały w kwietniu 1949 roku kiedy pisarka razem z polską delegacją uczestniczyła w I Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Paryżu. Joanna Szczęśna w swoim artykule pt. Bywszaja Polka odnosząc się do treści tych reportaży konkluduje:

Na tamtejszej prowincji dostrzegała (inaczej niż na Ukrainie) wyłącznie kałuże i dziurawe strzechy, Comedie Francaise ani się umywała w jej oczach do pierwszego lepszego amatorskiego teatru, zaś Edith Piaf śpiewała dla niej gorzej niż byle kołchoźnica<sup>44</sup>.

Pisarka nie podzielała entuzjazmu nad francuskim egzystencjalizmem nazywając naśladowców Sartre'a agentami imperialistów okupujących Francję. Nie podobały się działacze paryskie teatry (Grand Guignol) i aranżowane w nich przedstawienia. Nie rozumiała nowoczesnego francuskiego malarstwa prezentowanego w paryskich galeriach ani kultury „dzisiejszej” Francji, czyli tej z czterdziestego dziewiątego roku. O wystawionym przez Barrauda przedstawieniu pisała, że jest to „sztuka bezsensowna, fałszywa, obrzydliwa w swoim pokrywaniu wielkimi słowami i mistycznymi bredniami zwyczajnego erotycznego rozwydrzenia”<sup>45</sup>. Dla Wandy Wasilewskiej sztuka, która nie podejmowała aktualnych problemów społecznych, która nie szukała wyjścia z kryzysu była anachroniczna, zacofana, bezużyteczna i nie miała racji bytu. Przykładów negatywnego stosunku pisarki do życia kulturalnego paryżan w całym tekście

<sup>40</sup> B. Petrozolin, W jednym życiu - to wszystko, „Miesięcznik Literacki” 1980, nr 3, s. 105.

<sup>41</sup> Niektóre artykuły Wandy Wasilewskiej, które powstały w trakcie drugiej wojny światowej wydano w publikacji pt. Wanda Wasilewska. O wolną i demokratyczną. Wybór artykułów, przemówień i listów, oprac. Z. Kumoś, T. Siergiejczyk, E. Syzdek, Warszawa 1985.

<sup>42</sup> Na temat kształtowania się cech reportażu, genezy reportażu polskiego w okresie międzywojennym oraz dyskusji wokół wyznaczników reportażu szczegółowo pisze K. Wolny, O poetyce współczesnego reportażu polskiego (1945-1985), Rzeszów 1991.

<sup>43</sup> Cyt za: B. Petrozolin, op. cit., s. 105.

<sup>44</sup> J. Szczęśna, Wanda Wasilewska: Bywszaja Polka, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 71, GAZETA ŚWIĄTECZNA, dostępne online: <http://wyborcza.pl/1,75475,192981.html> [14.02.2014]. Wanda Wasilewska rozczarowana występem piosenkarki nie oszczędziła jej gorzkich słów: „Na scenę wychodzi pod dyskretne dźwięki muzyki i pod burzę oklasków Edith Piaf. I teraz zaczyna się koszmar. (...) I poza tym Edith Piaf jest brzydka, z wielką, ciężką, zniszczoną twarzą. Więc może głos? To, co słyszymy, trudno nazwać głosem. Przepite, ochryple dźwięki idą z estrady. Teksty piosenek przypominają tę epokę, kiedy nepmani jeździli rysakami, a w szynkach śpiewano takim właśnie przepitym, ochrypłym głosem: - Ech, szraban moj, amerykanka, ajadziejczonka... itp. itd.”; W. Wasilewska, W Paryżu i poza Paryżem, Warszawa 1949, s. 33.

<sup>45</sup> W. Wasilewska, W Paryżu i poza Paryżem., s. 39.



można odnaleźć znacznie więcej. Wiele uwagi poświęciła wyświetlanym w kinach amerykańskim filmom - najgorszej tandecie, której jedynym celem jest ogłupianie ludzi i ich zmysłów<sup>46</sup> oraz tłumaczonym na język francuski amerykańskim książkom, tanim, ale za to przyzwoicie wydanym śmieciom, które treścią przypominały erotyczne powieści dła wydawane w Polsce podczas niemieckiej okupacji.

Ostrzegała przed ich brutalnymi scenami, które degradują i demoralizują czytelników. Trzeba przyznać, że Wanda Wasilewska wyprzedziła swoją epokę, niczym profetka przepowiedziała negatywny wpływ mass mediów na ich odbiorców. Bowiem dopiero pod koniec wieku XX językoznawcy w Polsce zaczęli prowadzić badania z zakresu kultury i etyki słowa (Jadwiga Puzynina<sup>47</sup>) oraz nad grzecznością językową w komunikacji interpersonalnej (Małgorzata Marcjanik<sup>48</sup>). Zwrócono także uwagę na wzrost agresji i przemocy w relacjach społecznych, których genezę upatruje się w wszechobecnej brutalizacji i wulgaryzacji zachowań społecznych prezentowanych w środkach masowego przekazu (Andrzej Bałandynowicz<sup>49</sup>).

Przede wszystkim jednak Wanda Wasilewska potępiała warunki, w jakich żyli tamtejsi ludzie. Według niej bieda i nędza ludu francuskiego były rezultatem wprowadzonej przez Stany Zjednoczone koncepcji odbudowy gospodarek krajów Europy Zachodniej po drugiej wojnie światowej zwanej planem Marshalla<sup>50</sup>. Już pod koniec lat czterdziestych ostrzegała Europejczyków przed amerykańską i makdonaldyzacją<sup>51</sup> życia codziennego. Zauważyła bowiem, że na sklepowych półkach towary francuskie wypierane zostają przez artykuły pochodzenia amerykańskiego, tańsze i gorszej jakości podróbki, przez co Francuzi tracą pracę<sup>52</sup>. Pisarka za krzywdzący uważała fakt, że obywatele USA mogą swobodnie podróżować do wszystkich krajów Europejskich bez żadnych formalności, natomiast Francuzom odmawia się wiz do Ameryki. Ten pozorny internacjonalizm i jednostronny brak granic oraz ekspansja ekonomiczna, ideologiczna oraz kulturalna sprawiają, że Francuzi są traktowani, jako naród kolonialny. Amerykanów nazywała nowymi okupantami, którzy podporządkowali sobie wszystkie sfery życia:

---

<sup>46</sup> Wanda Wasilewska opisując wrażenia z seansu filmu pt. Trzech kawalerów Walta Disneya pisała: „Kiedyś, dawno temu, Walt Disney robił piękne filmy. Śmieszyły nas i wzruszały krótkometrażówki, rozczulało nas »Bembi«. Ale »Trzej kawalerowie« to zgoła co innego. To dowód, do czego może dojść sztuka bez myśli i idei, sztuka na pasku bankierskich dyktatorów, sztuka na pasku politycznych macherów. »Trzej kawalerowie« to dwugodzinna orgia kolorów, kształtów, blasków bez sensu, bez ładu i skła-du. (...) Z tego wszystkiego robi się bezmyślny galimatias, którego jedynym zadaniem jest ogłupienie ludzi. Wychodzisz z tego filmu z bólem oczu, z całkowitym zamętem w głowie i wierzyć ci się nie chce, że te ordynarne, wulgarne sceny przeniósł na ekran sam człowiek, który miał tyle delikatności i smaku w »Bembi«"; Ibidem, s. 43-44.

<sup>47</sup>J. Puzynina, A. Pajdzińska, Etyka słowa, [w:] O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny, pod red. J. Miodka, Wrocław 1966, s. 35-45.

<sup>48</sup> M. Marcjanik, Grzeczność w komunikacji językowej, Warszawa 2007.

<sup>49</sup> A. Bałandynowicz, Przemoc w środkach masowego przekazu, Warszawa 2006.

<sup>50</sup> Wasilewska zaczyna reportaż od zaprzeczenia. Píše, że nie ma już wesołych, dowcipnych i lekkomyślnie uśmiechniętych Francuzów, bowiem „Na Paryżu, na całej Francji leży mroczny cień. Ciężki i gęsty, przenikający wszędzie. Ten cień gasi śmiech i zabija beztroskę, i nadaje twarzom rysy nie tylko powagi, ale przygnębienia. Chcesz czy nie chcesz, musisz go zauważyć, bo przenika we wszystkie dziedziny życia. Cień ma pochodzenie jedno, a aspektów niezliczoną ilość. Jeden aspekt - to plan Marshalla"; W. Wasilewska, W Paryżu i poza Paryżem., s. 6.

<sup>51</sup> Zjawisko to opisał George Ritzer, McDonaldyzacja społeczeństwa, przeł. S. Magala, Warszawa 1997; tegoż, Makdonaldyzacja społeczeństwa: wydanie na nowy wiek, przeł. L. Stawowy, Warszawa 2003.

<sup>52</sup> „Etykieta francuska - towar amerykański. I to wszelki towar - nawet w tych dziedzinach jak kosmetyka, perfumeria i galanteria, gdzie Francja miała nieomal światowy monopol. Ameryka zbywa swoją tandetę, zalewając francuski rynek, wypierając francuskie towary, podcinając byt francuskiego przemysłu i odbierając chleb francuskiemu robotnikowi"; W. Wasilewska, W Paryżu i poza Paryżem., s. 7.

Żadna agitacja, żadna propaganda nie mogłaby tak szybko i tak gruntownie zrobić tego, co zrobili Amerykanie - wywołać śmiertelnej nienawiści. Natężenie tej nienawiści czuje się wszędzie. W mieście i na wsi, w centrum i na przedmieściu. Liczy się lata niemieckiej okupacji i dolicza te idące obecnie - okupacji amerykańskiej. A przecież tych samych Amerykanów niedawno spotykał Paryż wybuchami radości, przyjmował jak rodzonych braci, widząc w nich zbawców i wyzwolicieli. Szybko pokazali swoje właściwe oblicze - oblicze żarłocznych, bezwzględnych zdobywców, którym spodobała się »słodka Francja«, i właśnie dlatego starają się ją zrobić swoją kolonią. Naga prawda »planu Marshalla« pokazała się ludowi francuskiemu w całym swoim bezwstydzie, w całej swojej cynicznej postaci<sup>53</sup>.

Z przekąsem i lekką ironią pisała, że jeśli byłaby taka możliwość za ocean w walizkach wywieziono by także francuską wiosnę, lecz póki co nie da się jej załadować na statek. Przeglądając się dalej francuskim uliczkom Wanda Wasilewska opisywała bary imitujące oberże oraz restauracje przypominające pałace, które kusily wystrojem wnętrza i bogatym menu, a mimo to oprócz kilku turystów nikt do nich nie zaglądał. Po paru tygodniach lokale te likwidowano, ponieważ ziały pustką. Zwracała uwagę na francuskie kobiety ubrane w skromne i sprane ubrania, w wyświechtane spódniczki oraz pantofle uszyte z gałganów, co zaprzeczało jej wyobrażeniu o Paryżu, jako o światowej stolicy mody. Wasilewska w trakcie swojego krótkiego pobytu we Francji widziała jedynie nowopowstałe amerykańskie rafinerie naftowe w Rouen wyrastające na tle drewnianych robotniczych baraków, oglądała nowoczesne fabryki obok zrujnowanych gospodarstw rolniczych wokół Paryża, odwiedzała zacofane technicznie kopalnie na północy kraju. Autorka reportaży stanowiących pokłosie jej wyprawy do kraju będącego symbolem rewolucji negowała wolność słowa francuskiej prasy oraz swobodę przekonań i myśli obywateli. Opisywała represje policji stosowane wobec tłumów manifestujących o pokój, informowała o procesach wytaczanych niewygodnym obywatelom pod byle pretekstem zapominając chyba o terrorze wprowadzonym na terytorium ZSRR przez Józefa Stalina.

Skrajny subiektywizm Wandy Wasilewskiej dostrzegają Eleonora Syzdek, która omawiając powojenną aktywność literacką pisarki sygnalizowała, że „Z podróży pisała reportaże ukazujące kraje i ludzi tak, jak ich widziała lub chciała widzieć”<sup>54</sup>. Perspektywa przyjęta przez Wandę Wasilewską, pomimo jaskrawej i jednostronnej argumentacji, niepozbawiona była prawdy o egzystencji zwykłych ludzi mieszkających na francuskich peryferiach.

Nadmienić należy, że zarówno literaturoznawcy, jak i historycy omawiający twórczość Wandy Wasilewskiej pominęli w całej zupełności jej teksty reporterskie. Stanowi to duży błąd, ponieważ zawarty w nich został pokaźny ładunek wiedzy i refleksji na temat panujących nastrojów w Europie (i nie tylko) po zakończeniu II wojny światowej. Dodatkowo pod względem artystycznym i językowym są to utwory o największej wartości w całym dorobku literackim Wandy Wasilewskiej, choć miejscami za dużo w nich dydaktyzmu, moralizatorstwa. Narracja reportaży oparta została na kontraście pomiędzy światem ubogich rodowitych francuzów i zamożnych cudzoziemców zza oceanu. Piękne, zabytkowe budynki francuskie oraz budząca się do życia porą wiosenną przyroda zestawiona została z turpistycznymi i naturalistycznymi opisami dzielnic nędzy, które wywołują w czytelniku uczucie obrzydzenia.

Drugi cykl reportaży, który powstał tym razem po powrocie pisarki z Azji, ukazał się w 1957 roku. Wyprawa do Chin była dla Wandy Wasilewskiej spełnieniem jej marzeń snutych w dzieciństwie, stąd stale obecne niedowierzanie w realność opisywanych zdarzeń: A teraz, po czterdziestu latach, jestem w Chinach. Trudno w to uwierzyć, ale linie rysowane na mapie stały

---

<sup>53</sup> Tamże, s. 12-13.

<sup>54</sup> Wanda Wasilewską we wspomnieniach., s. 26.

się prawdziwymi liniami kolejowymi. I oto tuż, o kilka minut od toru, mieni się tęczą wspaniałego upierzenia stary znajomy z obrazka - chiński bażant. Jak spotkanie z dalekim dzieciństwem. Jak potwierdzenie realizacji marzeń<sup>55</sup>.

Zwiedzając Chiny pisarka przede wszystkim zwracała uwagę na krajobraz, który zestawiała z tym, który już znała:

Lekko sfalowana równina, uprawne pola, osiedla, gdzie wznoszą się domki z gliny. Wiozą kukurydzianą słomę konie zaprzężone nie parami jak u nas, ale jeden za drugim. Idą woły w jarzmie jak na południu Ukrainy. Wozy-arby na dwu wielkich kołach. Wzdłuż toru, poniżej kolejowego nasypu, biegnie droga. Na niej grupki dzieci z torbami przez ramię, widać idą do szkoły.

Na ścieżce pięć czy sześć wielbłądów. Stąpają wolnym, kołyszącym się krokiem, głowy na wygiętych szyjach tak jakoś podniesione, że nadaje im to wygląd nie tylko dumny, ale pogardliwy. Domki w osiedlach trochę podobne do domków na Chersońszczyźnie. I tu widać więcej silne wichry, bo na dachach leżą kamienie przyciskając strzechy. Mijamy cegielnię, całe może cegły rozłożone naokoło budynku. Step wszędzie zaorany, wielkie pola i małe poletka, śniegu już na nich nie ma, choć to dopiero pierwsze dni marca, gdzieś tylko jego ślady w rowach i kotlinach. Za to kurz. Ziemia ciemna, prawie czarna<sup>56</sup>.

Pisarkę interesowały warunki bytowe Chińczyków. Te z kolei determinowane były rządami ich władców oraz czynnikami klimatotwórczymi (ukształtowaniem terenu, szatą roślinną, temperaturą). Wanda Wasilewska była pod wrażeniem porządku, uczciwości oraz chińskiej organizacji. W zbiorze tekstów z tamtego okresu pt. *30 dni w Chinach zanotowała*:

(...) bez hałasu, bez komentarzy, bez gadania ale wszystko idzie jak w zegarku, termin jest terminem, punktualność jest punktualnością co do minuty, obietnica jest już wypełnieniem, porządek jest porządkiem aż do najdrobniejszego szczegółu. Na nic nie czekacie, nikt o niczym nie zapomina (...)<sup>57</sup>.

W Chinach nikt nie kradnie, w drzwiach hotelowych nie ma zamków, sprzedawcy na bazarach nie oszukują cudzoziemców, a w sklepach wypełnionych po brzegi najróżniejszymi rzeczami nie ma kolejek, bowiem każdy pracownik pakuje zakupy z niesamowitą szybkością. Wojaże, po jakże egzotycznych dla Europejczyków krajach, stanowiły dla Wandy Wasilewskiej pewnego rodzaju doświadczenie egzystencjonalne:

Czwartego marca wysiedliśmy na dworcu w Pekinie. Trzeciego maja będziemy odlatywali z powrotem do domu z lotniska w tym samym Pekinie. W ciągu dwu miesięcy zobaczymy i przeżyjemy tyle, ile niejednemu człowiekowi nie jest dane zobaczyć i przeżyć przez całe najdłuższe życie. Świat się rozszerzy i zmieni swoje oblicze. Zmieniają się proporcje. Zmieni się wiele w nas samych<sup>58</sup>.

Reporterskie teksty Wandy Wasilewskiej będące relacjami z najróżniejszych zakątków świata poszerzone zostały także o refleksje, jakie zrodziły się w umyśle pisarki w ich trakcie. Równocześnie zawierają one wyraźne akcenty autobiograficzne:

---

<sup>55</sup> W. Wasilewska, *30 dni w Chinach*, Warszawa 1957, s. 31.

<sup>56</sup> Tamże, s. 8.

<sup>57</sup> Tamże, s. 6.

<sup>58</sup> Tamże, s. 11.

Kiedyś, w dzieciństwie, był u nas w domu duży atlas Kozena. Pamiętam po dziś dzień jego czarną okładkę, jego podłużny kształt. Poza zwykłymi mapami były w nim jeszcze kolorowe mapki komunikacyjnych szlaków między kontynentami i krajami. W małej, zapadłej górskiej wioseczce, gdzie na parę lat zatrzymała nas pierwsza wojna światowa, przy pomocy tego atlasu wędrowałam po całym wielkim, szerokim świecie. I zawsze były tam Chiny - właśnie Chiny. Osiągane koleją i drogami parowców, zaznaczonymi wątlą linią na niebieskich przestworzach oceanów i mórz. I już wtedy wiedziałam, że właśnie w Chinach żyje tęczy barwisty chiński bażant, którego nie ma nigdzie więcej<sup>59</sup>.

W przywoływanych fragmentach uwagę zwracają środki stylistyczne. Język artystyczny utworów Wandy Wasilewskiej odznacza się niezwykłą plastycznością opisów. Na uwagę zasługuje nagromadzenie w nim związków frazeologicznych, epitetów oraz metafor. Z całą pewnością dzisiejsza próba odczytywania tekstów Wandy Wasilewskiej, w dobie mnogości języków badawczych (postkolonialnych, feministycznych, hermeneutyki kulturowej itp.), stawiają innego rodzaju wyzwania interpretacyjne przed historykiem literatury niż dwadzieścia czy trzydzieści lat temu<sup>60</sup>.

Trwały okazał się zaproponowany przez Aleksandra Wata podział pisarstwa Wandy Wasilewskiej na dwa okresy: polski i rosyjski. Niektórzy przedstawiciele nauk humanistycznych stoją wręcz na stanowisku, że powieści Wandy Wasilewskiej powstałe po roku 1939, ze względu na omawianą tematykę, nie należą już do kultury polskiej. Jarosław Molenda motywując tezę, że książki napisane po wrześniu 1939 roku wchodzą w krąg literatury sowieckiej wskazuje na fakt, iż ogłoszenie „Tęczy w 1942 roku jest do dzisiaj traktowane w Związku Radzieckim jako ważne wydarzenie polityczne i artystyczne”<sup>61</sup>.

Jednak Wanda Wasilewska przez całe życie pisała swoje utwory tylko w języku polskim. Rosyjski i ukraiński znała słabo. Jeszcze nie tak dawno jej opowiadanie pt. Pokój na poddaszu stanowiło obowiązkową lekturę w polskiej szkole podstawowej. Młode pokolenie Polaków w ogóle nie zna twórczości Wandy Wasilewskiej. To nieco starsze - powierzchownie i stereotypowo. Niedoceniona przez rodaków, zapisała się na trwałe w historii literatury radzieckiej<sup>62</sup>. Janina Broniewska we wspomnieniu z 1980 roku opublikowanym w Moskwie w 2 numerze „Literatury Radzieckiej” z okazji przypadającej siedemdziesiątej piątej rocznicy urodzin Wandy Wasilewskiej odnotowała, że jej literatura należy do obu narodów: „Nasza - Wasza. Chyba »wspólna«, skoro przetrwał jej dorobek polityczny i literacki w obu naszych jakże bliskich sobie wzajemnie krajach”<sup>63</sup>. Eleonora Syzdek wielokrotnie podkreślała w swoich pracach, że twórczość Wandy Wasilewskiej stanowi symbol związków między narodem Polskim i Radzieckim. Kilka dni po śmierci pisarki jeden z ukraińskich poetów jej literaturę określił

---

<sup>59</sup> Tamże, s. 31.

<sup>60</sup> Podobnie pisał Adam Ciołkosz: „(...) książki jej, napisane po wrześniu 1939 roku, zaliczyć trzeba nie do literatury polskiej, lecz sowieckiej”; A. Ciołkosz, Wanda Wasilewska: dwa szkice biograficzne, Londyn 1977, s. 34.

<sup>61</sup> U. Molenda, op. cit, s. 289.

<sup>62</sup> „Krytyka radziecka szukając odpowiedzi na pytanie o źródła tej autentycznej popularności i poczytności utworów autorki Ziemi w jarzmie, zwracała m.in. uwagę na ich emocjonalność i ludowość, na zawartą w nich prawdę o Polsce, na odwagę stawiania nowych problemów moralnych, jakie powstały po wojnie, a znalazły wyraz m.in. w głośnych w Związku Radzieckim, niestety prawie nieznanymi w Polsce, powieści Po prostu miłość oraz Gdy światło zapłonę”; E. Syzdek, Wanda Wasilewska wciąż mało znana, „Nowe Książki” 31 X 1976, nr 20, s. 44.

<sup>63</sup> Cyt. za: B. Białokozowicz, Wanda Wasilewska- działalność i twórczość (w 75 rocznicę urodzin), „Język rosyjski” 1980, nr 4, s. 206.

mianem „tęczy łączącej Dniepr i Wisłę”<sup>64</sup>. Henryk Pawlik zauważył, że „U autorki »Ojczyzny« są dwa okresy twórczości: polski i radziecki, jest ona zatem pisarką polską i radziecką”<sup>65</sup>.

Postać Wandy Wasilewskiej do dzisiaj wzbudza kontrowersje, a to głównie za sprawą wyborów ideowych w czasie II wojny światowej i tuż po niej, kiedy opowiedziała się za nową Polską związaną sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Bez wątplenia Wasilewska miała niezwykle złożoną osobowość oraz barwny życiorys prywatny. Ze wspomnień rodziny wyłania się postać wrażliwej na niesprawiedliwość społeczną pisarki i działaczki; kochającej żony, matki oraz babki; oddanej przyjaciółki. Generał Zygmunt Berling nie był do końca przekonany, jakie były motywy jej działania. Nieustające nieporozumienia między nimi wynikały z zasadniczo różnych koncepcji dotyczących przyszłego ustroju Polski. Od momentu likwidacji Związku Patriotów Polskich Wanda Wasilewska stopniowo zaczęła wycofywać się z życia politycznego. Do dziś nie są jasne powody tej „politycznej emerytury”. Wasilewska ściśle łączyła ze sobą działalność literacką i polityczną. W utworach prezentowała swoje lewicowe zapatrywania, przez co pełniła ona przeważnie funkcje propagandową lub agitacyjną. Twórczość Wasilewskiej jest świadectwem jej stopniowego dojrzewania do komunizmu, dlatego też została intencjonalnie zapomniana, wyparta ze zbiorowej świadomości. Bliższa analiza utworów Wandy Wasilewskiej pozwala na wysunięcie stwierdzenia, że poruszana tematyka oraz forma artystyczna jej tekstów uzależnione były w dużym stopniu od bieżących politycznych i życiowych wydarzeń, których była świadkiem i uczestnikiem. Mimo że twórczość Wandy Wasilewskiej uwikłana jest w stopniu znacznym w minione konteksty społeczne i polityczne, zasługuje na uwagę, szczególnie dzisiaj, kiedy możliwe jest zaprezentowanie jej sylwetki (jako pisarki i działaczki) w całej złożoności polityczno-militarnych uwarunkowań.

### **Bibliografia/Bibliography:**

- 100/XX. *Antologia polskiego reportażu XX wieku*, M. Szczygieł (red.), t. 1, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014.
- Baładynowicz A., *Przemoc w środkach masowego przekazu*, PTHP, Warszawa 2006.
- Berling Z., *Wolność na przetarg*, t.3, Polski Dom Wydawniczy, Warszawa 1991.
- Berling Z., *Wspomnienia: Przeciw 17 Republice*, Polski Dom Wydawniczy, Warszawa 1991.
- Białokozowicz B., *Wanda Wasilewska- działalność i twórczość (w 75 rocznicę urodzin)*, „Język rosyjski” 1980, nr 4.
- Chruszczow N., *Fragmenty wspomnień*, „Zeszyty Historyczne” 2000, nr 132, s. 109-192.
- Ciołkosz A., *Wanda Wasilewska: dwa szkice biograficzne*, Polonia Book Fund, Londyn 1977.
- Forma M., *Działalność kulturalno-literacka Wandy Wasilewskiej w latach 1939-1945*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej we Włocławku. Zbliżenia Cywilizacyjne. Edukacja, kultura, polityka”, t. X, A. Adamczyk (red.), Włocławek 2014.
- Głowacki A., *Działalność Wandy Wasilewskiej w czasie II Wojny Światowej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1982 nr 4.
- Koper S., *Kobiety władzy PRL*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Warszawa 2012.
- Marcinkowski A., *Uroczystość nadania Wojskowemu Instytutowi Historycznemu imienia Wandy Wasilewskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1978, nr 2 (84).
- Marcjanik M., *Grzeczność w komunikacji językowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Molenda J., *Bierut i Wasilewska. Agent i dewotka*, Bellona, Warszawa 2015.
- Mrozik A., *„Wanda, co wołała Rusa”. Wytwarzanie (biografii) komunistki – wytwarzanie (tożsamości) narodu*, [w:] *PRL - życie po życiu*, K. Chmielewska, A. Mrozik, G. Wołowiec (red.), Warszawa 2013.
- Mrozik A., *Komunistki i duch transgresji. „Przypadek” Wandy Wasilewskiej*, „Teksty Drugie” 2013, nr 3.

---

<sup>64</sup> Cyt. za: E. Syzdek, *Wanda Wasilewska wciąż mało znana...*, s. 44; E. Syzdek, *W jednym życiu tak wiele... Opowieść o Wandzie Wasilewskiej*, Warszawa 1980, s. 308.

<sup>65</sup> H. Pawlik, *Polska i Polacy w radzieckiej twórczości Wandy Wasilewskiej*, [w:] *Z lubelskich studiów rusycystycznych. Od Michała Chieraskowa do Konstantego Fiedina*, pod red. J. Borsukiewicza, Lublin 1988, s. 299.

Pawlik H., *Polska i Polacy w radzieckiej twórczości Wandy Wasilewskiej*, [w:] *Z lubelskich studiów rusycystycznych. Od Michała Chieraskowa do Konstantego Fiedina*, J. Borsukiewicz (red.), Lublin 1988.

Petrozolin B., *W jednym życiu - to wszystko*, „Miesięcznik Literacki” 1980, nr 3.

Podolak M., *Wanda Wasilewska - matka chrzestna Polski Ludowej. Zagadnienia badawcze*, „Zimowa Szkoła Historii Najnowszej 2013”, Ł. Kamińskiego, T. Sudoła, M. Żuczowskiego (red.), Warszawa 2014.

Puzynina J., A. Pajdzińska, *Etyka słowa*, [w:] *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, J. Miodka (red.), Wrocław 1966.

Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa: wydanie na nowy wiek*, przeł. L. Stawowy, Muza, Warszawa 2003.

Ritzer G., *McDonaldyzacja społeczeństwa*, przeł. S. Magala, Muza, Warszawa 1997.

Siedlecka J., *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

Sokorski W., *Adieu, burdel czyli notatnik intymny*, Andy Grafik, Chicago – Warszawa 1992.

Syzdek E., *Działalność Wandy Wasilewskiej w latach drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1981.

Syzdek E., *W jednym życiu tak wiele. Opowieść o Wandzie Wasilewskiej*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1980.

Syzdek E., *Wanda Wasilewska (1905-1964)*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979.

Syzdek E., *Wanda Wasilewska wciąż mało znana*, „Nowe Książki” 31 X 1976, nr 20.

Trznadel J., *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Wydawnictwo Antyk, Warszawa - Komorów 2006.

Trznadel J., *Kolaboranci. Tadeusz Boy-Żeleński i grupa komunistycznych pisarzy we Lwowie 1939-1941*, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1998.

*Wanda Wasilewska we wspomnieniach*, E. Syzdek (red.), Książka i Wiedza, Warszawa 1982.

*Wanda Wasilewska. O wolną i demokratyczną. Wybór artykułów, przemówień i listów*, oprac. 30. Z. Kumoś, T. Siergiejczyk, E. Syzdek, Wojskowy Instytut Historyczny im. Wandy Wasilewskiej, Warszawa 1985.

Wat A., *Mój wiek. Pamiętnik mówiony*, t. 1, Czytelnik, Warszawa 1990.

Wojtczak M., *Wielką i mniejszą literą. Literatura i polityka w pierwszym ćwierćwieczu PRL*, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2014.

Wolny K., *O poetyce współczesnego reportażu polskiego (1945 - 1985)*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Rzeszów 1991.

*Wspomnienia Wandy Wasilewskiej*, „Z pola walki” 1968, nr 1 (41).

Zatorska H., *Wanda Wasilewska. Współczesne życiorysy Polaków*, Iskry, Warszawa 1977.

### **Źródła Archiwalne:**

AAN, Relacja Rozalii Lampę o Wandzie Wasilewskiej z marca 1976 roku, tęcz. osób. Wandy Wasilewskiej, sygn. 9599, k. 471.

### **Słowniki:**

Czajka M., *Słownik biograficzny XX wieku*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2004.

Konopka H., Konopka A., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1997*, Graf Punkt, Warszawa 1999.

*Literatura Polska: przewodnik encyklopedyczny*, J. Krzyżanowski (red.), od 1976 C. Hernas, t. 2, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1984.

*Współcześni polscy pisarze i badacze literatury: słownik biobibliograficzny*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej, A. Szałagan, t. 9, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2004.

### **Wywiady:**

Syzdek E., *Powojenna działalność Wandy Wasilewskiej*, rozmowę przeprowadził M. Forma, Warszawa, kwiecień 2016.

### **Netografia**

Film pt. *Wanda Wasilewska odwiedza budowę trasy W-Z*,

<http://www.kronikarp.pl/szukaj,20740,strona-1>, dostęp [10.06.2015].

Film pt. *Wizyta Wandy Wasilewskiej w Praskim Pułku im. Tadeusza Kościuszki*,

<http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/7023#VZfT7fntmko>, dostęp [10.06.2015].

Jakubowski D., *Kontrowersje wokół Wandy Wasilewskiej. Śmiech Bermana z za grobu*, dostępne online:

<http://antykapalista19171959.salon24.pl/84911,dawid-jakubowski-kontrowersje-wokol-wandy-wasilewskiej-smiech-b,2> [21.09.2015].

Mrozik A., „Komuniści (nie) mają ojczyznę. ” *Wanda Wasilewska jako polska (anty)bohaterka narodowa*,

„Studia Litteraria et Historica” 2013, nr 2, dostępne on line:

<https://ispan.waw.pl/iournals/index.php/slh/article/view/slh.2013.021/187> [10.07.2015].

Mrozik A., *Poza nawiasem historii (kobiet), czyli po co nam dziś komunistki*, „Wakat On-line” 2014, nr 3, dostęp online: <http://sdk.pl/wakat/nr26/AgnieszkaMrozik.html> [15.08.2015].

Szczęsna J., *Wanda Wasilewska: Bywszaja Polka*, „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 71, GAZETA ŚWIĄTECZNA, dostępne online: <http://wyborcza.pl/1,75475,192981.html> [14.02.2014].

**Bibliografia utworów cytowanych Wandy Wasilewskiej:**

Wasilewska W., *30 dni w Chinach*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1957.

Wasilewska W., *W Paryżu i poza Paryżem*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.